

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Walentyna Łukomska-Drzymała

Sędzia: SA Ewa Bazelan

Sędzia: SA Jerzy Nawrocki (spr.)

Protokolant Agnieszka Z. M.

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2021 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa A. M. i W. M.

przeciwko A. J. (1)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 9 lipca 2019 r., sygn. akt (...)

I. z apelacji obu stron zmienia częściowo zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że nakazuje pozwanej A. J. (1):

a) sporządzenie i doręczenie w terminie 30 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku listu do Przewodniczącego Rady Miasta L. z prośbą o jego odczytanie na sesji Rady Miasta L., w którym zawarte będzie oświadczenie pozwanej następującej treści:

„Przepraszam A. M. i W. M., synów T. M., za głoszenie podczas sesji Rady Miasta L. w dniu 24 maja 2018 roku nieprawdziwych i rażąco godzących w dobre imię Pana

2

T. M. informacji o treści: „T. M. - stalinowiec, komunista, agent NKWD, kolaborował z okupacyjną bolszewicką władzą w latach stalinowskich, współpracował (...) z szefem NKWD na Polskę”. Powyższe, głoszone przeze mnie informacje, są nieprawdziwe i nie znajdują oparcia w wiarygodnych źródłach. Bardzo przepraszam za zaistniałą sytuację.

A. J. (1)”.  
b) opublikowanie tekstu przeprosin wskazanego w punkcie „I a)” na własny koszt w dziennikach: „(...)” i (...) na stronie 2 (drugiej) tych dzienników, w terminie 30 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, w ramce nie mniejszej niż powierzchnia 1/3 strony, czarną, pogrubioną czcionką Times New Roman 12 na białym tle, z co najmniej pojedynczą interlinią, zgodnie z formatowaniem programu Microsoft Word;

c) opublikowanie tekstu przeprosin wskazanego w punkcie „I a)” na własny koszt w tygodnikach: „(...)”, „(...)”, „(...)” i „(...)”, na stronie 3 (trzeciej) tych tygodników, w terminie 30 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, w ramce nie mniejszej niż powierzchnia 1/3 strony, czarną, pogrubioną czcionką Times New Roman 12 na białym tle, z co najmniej pojedynczą interlinią, zgodnie z formatowaniem programu Microsoft Word;

d) opublikowania tekstu przeprosin wskazanego w punkcie „I a)” na własny koszt w serwisach internetowych (...) i „(...)”, na ich stronach głównych znajdujących się odpowiednio pod adresami: (...) / i (...) w terminie 30 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, w górnej części strony, bezpośrednio pod menu nawigacyjnym i główną ramką zawierającą nazwę strony, w czarnej ramce o rozmiarze nie mniejszym niż 750 pikseli x 350 pikseli, stanowiącej element stałej treści strony, ukazującej się każdorazowo przy wyświetleniu głównej strony, niezależnie od zastosowanej przeglądarki internetowej, w taki sposób, aby zawartość nie była kategoryzowana jako reklama, w szczególności przez oprogramowanie blokujące przekazy reklamowe, na białym tle, czarną czcionką Times New Roman 12 i z co najmniej pojedynczą interlinią, zgodnie z formatowaniem programu Microsoft Word, oraz nakazanie utrzymania

3

takich publikacji przeprosin nieprzerwanie przez okres 3 dni od dnia ich

opublikowania;

II. z apelacji powodów zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od A. J. (1) na rzecz A. M. i W. M. po 3 277 ( trzy tysiące dwieście siedemdziesiąt siedem) zł na rzecz każdego z powodów, tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. w pozostałym zakresie oddała obie apelacje,

IV. zasądza od A. J. (1) na rzecz A. M. i W. M. po (...) (tysiąc pięćset czterdzieści pięć) zł na rzecz każdego z powodów, tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

**IA Ca 799/19**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 lipca 2019 roku Sąd Okręgowy w Lublinie po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2019 roku na rozprawie sprawy z powództwa A. M. i W. M. przeciwko A. J. (1) o ochronę dóbr osobistych nakazał pozwanej A. J. (1) odczytanie na sesji Rady Miasta L., która odbędzie się bezpośrednio po uprawomocnieniu się wyroku w niniejszej sprawie, oświadczenia następującej treści:

„Przepraszam rodzinę Pana T. M. za głoszenie podczas sesji Rady Miasta L. w dniu 24 maja 2018 roku nieprawdziwych i rażąco godzących w dobre imię Pana Premiera T. M. informacji o treści: „T. M. – stalinowiec, komunista, agent NKWD, kolaborował z okupacyjną bolszewicką władzą w latach stalinowskich, współpracował (...) z szefem NKWD na Polskę”. Powyższe, głoszone przeze mnie informacje, są nieprawdziwe i nie znajdują oparcia w wiarygodnych źródłach.

Bardzo przepraszam za zaistniałą sytuację.

A. J. (1)”.

Zasądził od pozwanej A. J. (1) na rzecz Stowarzyszenia Towarzystwo (...) w W. 10 000 zł. Oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od pozwanej na rzecz powodów po 554,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powodowie w sprawie A. M. i W. M. wnosili o:

1/ nakazanie pozwanej A. J. (1) odczytania na sesji Rady Miasta L., która odbędzie się bezpośrednio po terminie uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, przeprosin o treści ostatecznie przyjętej przez Sąd Okręgowy w wydanym wyroku;

2/ ponadto wnosili o nakazanie pozwanej trzykrotnego opublikowania na własny koszt w trzech kolejnych wydaniach dzienników: (...) i (...) na stronach 2 tych dzienników, w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się

wyroku w niniejszej sprawie, przeprosin o wskazanej treści w ramce nie mniejszej niż powierzchnia 1/3 strony, czarną, pogrubioną czcionką Times New Roman 12 na białym tle, z co najmniej pojedynczą interlinią (zgodnie z formatowaniem programu Microsoft Word), bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, rangę i powagę tekstu lub ograniczającego możliwość zapoznania się z nim;

3/ nakazanie pozwanej opublikowania przeprosin o wskazanej w ust. 1 treści na własny koszt w tygodnikach: (...), (...), (...) i (...) na stronie 3 tych tygodników, w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, w ramce nie mniejszej niż powierzchnia 1/3 strony, czarną, pogrubioną czcionką Times New Roman 12 na białym tle, z co najmniej pojedynczą interlinią (zgodnie z formatowaniem programu Microsoft Word), bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, rangę i powagę tekstu lub ograniczającego możliwość zapoznania się z nim;

4/ nakazanie pozwanej opublikowania przeprosin o wskazanej w ust. 1 treści na własny koszt w serwisach internetowych O.pl i T.pl, na stronach głównych znajdujących się pod adresami [https://: \(...\)](https://...) i <http://:tokfm.pl/T./o,o.html> w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, w górnej części strony, bezpośrednio pod menu nawigacyjnym i główną ramką zawierającą nazwę strony, w czarnej ramce o rozmiarze nie mniejszym niż 750 pikseli x 350 pikseli, stanowiącym element stałej treści strony, ukazującej się każdorazowo przy wyświetleniu menu głównego strony, niezależnie od zastosowanej przeglądarki internetowej (tj. w taki sposób aby zawartość nie była kategoryzowana jako reklama, w szczególności poprzez oprogramowanie blokujące przekazy reklamowe), na białym tle, czarną czcionką Times New Roman 12 i co najmniej pojedynczą interlinią (zgodnie z formatowaniem programu Microsoft Word), bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, rangę i powagę tekstu lub ograniczającego możliwość zapoznania się z nim oraz nakazanie utrzymywania takich publikacji przeprosin nieprzerwanie przez okres 7 dni od dnia ich opublikowania;

5/ nakazanie pozwanej opublikowania treści przeprosin wskazanych w pkt 1 powyżej, w terminie 3 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, na należącym do pozwanej profilu (...) w serwisie społecznościowym Facebook pod adresem:

(...)

za pomocą funkcjonalności „Utwórz post”, na białym tle, bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, powagę i rangę tekstu przeprosin z zachowaniem wszelkich funkcjonalności serwisu Facebook umożliwiających między innymi komentowanie tekstu przeprosin, wyrażanie na nie reakcji i ich dalsze udostępnianie przez użytkowników w sposób umożliwiający zapoznanie się z tekstem przeprosin niezwłocznie po otwarciu strony internetowej oraz utrzymywanie na niej przez okres 30 dni od opublikowania;

6/ zasądzenie od pozwanej w związku z naruszeniem dóbr osobistych powodów kwoty 20 000 zł na rzecz Stowarzyszenia Towarzystwo (...) z siedzibą w W., wpisanego do rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz samodzielnych, publicznych zakładów opieki zdrowotnej Krajowego Rejestru Sądowego przez Sąd Rejonowy dla (...) w W. XIII Wydział Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS: (...).

Ponadto wnosili o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego i zasądzenie na swoją rzecz od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił co następuje.

Powodowie są synami T. M. pierwszego niekomunistycznego premiera rządu polskiego I. R. od 24 sierpnia 1989r. do 4 stycznia 1991r.

Synowie pozostawali z ojcem w bardzo dobrych relacjach. Doceniają jego zasługi dla ojczyzny, mają świadomość, że dorobek ich ojca i jego przeszłość mogą być poddawane również krytycznym ocenom. Prawa do takich ocen nie negują (zeznania powodów na rozprawie 25 czerwca 2019 roku, protokół k. 353v-354).

A. J. (1) była radną Rady Miasta L. VII kadencji (2014-2018). Na posiedzeniu XLIV sesji Rady Miasta L., która odbyła się 24 maja 2018 roku, podczas omawiania punktu obejmującego projekt uchwały nr 35, która dotyczyła nadania nazwy (...) ulicy położonej w L., zgłosiła do protokołu wniosek formalny o skierowaniu projektu uchwały do Komisji Samorządności i (...) oraz (...). Motywowała to celowością uzyskania opinii o T. M. z Instytutu Pamięci Narodowej.

Wniosek pozwanej został poddany pod głosowanie i upadł.

Projekt uchwały o nadaniu nazwy ulicy był w dalszym ciągu był omawiany.

Po odczytaniu uzasadnienia do uchwały obejmującego życiorys T. M. A. J. (1) po raz kolejny zabrała głos wskazując, że chciałaby uzupełnić swoją poprzednią wypowiedź.

Podczas wystąpienia poddała w wątpliwość wiarygodność i kompletność odczytanego życiorysu T. M.. Stwierdziła: „nie wiem, skąd pan K. ..., znaczy życiorys jest w uzasadnieniu, ale skąd on był wzięty? Bo mam jeszcze takie informacje odnośnie życiorysu....., który.... nie wszystko z tego życiorysu jest jak gdyby... w ten życiorys, który mamy w uzasadnieniu wsadzone”.

Podą dalej:

„Na przykład ja mam informacje: T. M. – stalinowiec, komunista, agent NKWD, kolaborował z okupacyjną, bolszewicką władzą w latach stalinowskich; współpracował... z szefem NKWD na Polskę, generałem - nie wiem czy dobrze przeczytam – S., tak. No, i jeszcze taka wzmianka: odznaczony Orderem Orła Białego przez rząd komunistyczny”. Po przytoczeniu tych słów pozwana zwróciła się do grupy radnych, którzy przygotowywali projekt uchwały łącznie z życiorysem: „... dlaczego tych informacji państwo nie umieściliście w swoim....”.

Odpowiadając na pytanie o pochodzenie podanych informacji i wskazanie źródeł, z których zostały zaczerpnięte A. J. (1) zaznaczyła, że pochodzą one z Internetu i dlatego poprosiła o informacje z Instytutu Pamięci Narodowej. Wypowiedź zakończyła słowami: „Tyle w temacie, dziękuję”.

Wystąpienie A. J. (1) wywołała żywiołową reakcję części radnych i Przewodniczącego, którzy zabierając głos nie kryli wzburzenia sformułowaniami używanymi przez pozwaną domagając się wskazania źródła pochodzenia informacji.

Po przejściu do dyskusji, podczas sporządzania listy dyskutantów, odpowiadając na pytanie Wiceprzewodniczącej Rady Miasta M. W.: „Czy pani radna J. chce się dopisać do głosu? – pozwana odpowiedziała:

”Dziękuję, ja już powiedziałam, ale nie wiem, jak w ścianę, po prostu to nie trafia, nikt na to nie reaguje”.

W toku dalszej dyskusji nad nazwą ulicy pozwana sformułowała kolejne wnioski skierowane do Prezydenta Miasta L. K. Ż. i Przewodniczącego Rady Miasta L. P. K. o wystąpienie w imieniu Rady Miasta do Instytutu Pamięci Narodowej w sprawie wydania opinii dotyczących T. M. i W. B., potrzebnych w jej ocenie do podjęcia uchwał.

Podczas głosowania nr (...) wniosek A. J. (1) został odrzucony, a uchwała nr (...) Rady Miasta L. w sprawie nadania nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta L. ostatecznie została podjęta (14 głosów „za”, 10 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”).

Protokół z posiedzenia Rady Miasta L. po jego zatwierdzeniu na kolejnej sesji Rady został opublikowany 29 czerwca 2018 roku na stronie internetowej(...) (protokół - k. 24-117v, zeznania pozwanej A. J. (1) na rozprawie 12 marca i 25 czerwca 2019 roku – protokoły k. 231 i 354).

Burzliwy przebieg obrad nad uchwałą oraz wypowiedź A. J. (1) dotycząca T. M. stały się przedmiotem publikacji prasowych ukazujących się w dziennikach: (...), (...) i tygodnikach: „Do rzeczy”, (...), (...), (...). Były także szeroko komentowane w serwisach internetowych między innymi na stronie (...) (treść publikacji k. 130-133, 135-141, 157-165, 168-171, 173-178).

Pismem z 7 czerwca 2018 roku powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika w związku z głoszeniem nieprawdziwych informacji dotyczących ich ojca T. M. wezwali A. J. (1) do zaprzestania naruszeń i odczytania na sesji Rady Miasta L. przeprosin, zamieszczenie przeprosin m.in. w Biuletynie Informacji Publicznej Rady Miasta L. i zapłaty 20 000 zł na rzecz Stowarzyszenia (...) z siedzibą w W. (wezwanie k. 122-124).

Wobec braku reakcji w dniu 22 czerwca 2018 roku skierowali do A. J. (1) ostateczne przedsądowe wezwanie do spełnienia sformułowanych w piśmie z 7 czerwca 2018 roku żądań w terminie 3 dni od otrzymania pisma (ostateczne przedsądowe wezwanie k. 128).

W dniu 25 czerwca 2018 roku pozwana skierowała do Rady Miasta L. VII Kadencji (2014-2018) ponownie wniosek o zwrócenie się do Instytutu Pamięci Narodowej w sprawie nadania ulicy imienia T. M.. Wskazywała na zachowanie uczestników sesji, które uniemożliwiało jej swobodną wypowiedź (pismo k. 208).

W piśmie z 2 lipca 2018 roku Przewodniczący Rady Miasta L. poinformował, że wniosek pozwanej zostanie dołączony do protokołu sesji Rady, ale z uwagi podjęcie uchwały nr (...) jest bezprzedmiotowy. Gdyby jednak wolą radnej było przekazanie takiego wniosku do Instytutu Pamięci Narodowej, to istnieje taka możliwość, ale musi być to inicjatywa uchwałodawcza grupy co najmniej trzech radnych, zakończona złożeniem stosownego projektu uchwały (pismo k. 209).

W odpowiedzi na przedsądowe wezwanie powodów pismem z 1 lipca 2018 roku, skierowanym do ich pełnomocnika adwokata M. Ś., A. J. (1) wyjaśniała, że w czasie posiedzenia Rady Miasta „wystąpiły trudności z możliwością wypowiedzi”. Protokół sporządzony z XLIV sesji Rady nie jest rzetelny. Zarzuciła, że wezwanie powodów „opiera się na relacjach prasowych, a nie na tym, co rzeczywiście padło w czasie posiedzenia Rady”. Podała, że przedstawiła Radzie pisemne stanowisko, w którym zwróciła uwagę na pozostawiające wiele do życzenia zachowanie uczestników, które uniemożliwiło jej swobodną wypowiedź. Wnioskujący o nadanie ulicy imienia T. M. jako uzasadnienie podali laurkę oderwaną od obiektywizmu i informacji podawanych w Internecie. Jej wypowiedź w rzeczywistości była wnioskiem o zwrócenie się do Instytutu Pamięci Narodowej o sprawdzenie działalności T. M., którą celowo chciała „skontrapunktować” przykładami z Internetu (odpowiedź na wezwanie k. 206).

Stan faktyczny ustalony został w oparciu o przedstawione wyżej dowody, których prawdziwości żadna ze stron postępowania nie kwestionowała.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom pozwanej, co do tego, że jej wypowiedź była niekompletna, czy niepełna i stanowiła jedynie wniosek o wystąpienie do Instytutu Pamięci Narodowej.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione na podstawie art. 23 i 24 oraz 448 k.c.

Sąd wskazał, że dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

W razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Dobrem, którego naruszenie powodowie akcentowali w niniejszym postępowaniu było kultywowanie pamięci po zmarłym ojcu. Do elementów tego dobra należy m.in. dbanie o dobre imię osoby zmarłej, a także prawo do obrony czci, w tym sprzeciwianie się zniesławiającym i niczym nie popartym wypowiedziom publicznym na temat zmarłego.

U przyczyn wyodrębnienia dobra osobistego w postaci pamięci i kultu osób zmarłych w katalogu dóbr osobistych legła okoliczność, że uczucia i stosunek osób żyjących wobec osób zmarłych są częścią kultury i dziedzictwa każdego społeczeństwa i narodu (por. K. Matuszewski, Pamięć i kult osób zmarłych jako autonomiczne dobro osobiste, „Monitor Prawniczy” 2012, nr 20).

Powodowie podnosili, że istota dobra osobistego w takim przypadku sprowadza się do ochrony bliskiej relacji, szczególnej więzi emocjonalnej i uczuciowej, jaka istnieje pomiędzy osobą dochodzącą ochrony a osobą zmarłą, bliską uprawnionemu.

W ramach tego dobra pamięć i kult są to dwa odrębne substraty, pozostające niezależne od siebie. Pamięć ma charakter niematerialny, jest związana ze sferą uczuciową. Dotyczy przede wszystkim możliwości zapamiętania zmarłej osoby jako dobrego, godnego człowieka. Wynika z tradycji rodzinnej rozumianej jako dziedzictwo, spuścizna, utożsamianie się z dokonaniem i wartościami reprezentowanymi przez przodków (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 28 lutego 2003 roku V CK 308/02). Służy bliskim zmarłego do ochrony czci i honoru osoby zmarłej.

Drugi substrat – kilt osoby zmarłej, ma natomiast wymiar bardziej materialny, głównie związany z samym pochówkiem, zapewnieniem godnego pogrzebu, pochowaniem zwłok, ich przeniesieniem, ekshumacją, wybudowaniem nagrobka i ustaleniem na nim napisu, możliwością odwiedzania i pielęgnacją grobu i oddawaniem czci.

Przy ocenie, czy dane zachowanie stanowi naruszenie dóbr osobistych jednostki, należy odwołać się do kryteriów obiektywnych opartych na ustalonych w społeczeństwie ocenach i wartościach oraz utrwalonych kontekstach i odniesieniach znaczeniowych. Takie podejście wynika z istoty dóbr osobistych jako wartości niemajątkowych związanych z osobowością człowieka, które są uznane powszechnie w społeczeństwie za wartości obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie. Naturę i granice poszczególnych dóbr osobistych wyznaczają przeważające w danym społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe. W odniesieniu do wypowiedzi kryterium oceny czy do naruszenia doszło - stanowi konstrukcja tzw. przeciętnego odbiorcy, obdarzonego typowymi kompetencjami językowymi i semantycznymi, uznającego powszechnie przyjęte normy społeczne, obyczajowe i znaczeniowe.

Ochrona dobra osobistego osoby publicznej musi uwzględniać szeroki aspekt debaty o znanych osobach, właściwej dla demokratycznego państwa prawnego, które chroni podstawowe wartości: wolność wypowiedzi i prawo do krytyki. Wolność wypowiedzi znajduje zastosowanie nie tylko do "informacji" i "poglądów", które są dobrze przyjmowane lub postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz także do tych wypowiedzi, które są obraźliwe, szokują lub przeszkadzają ( wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z 29 lutego 2016 roku w sprawie (...)).

Sąd Okręgowy wskazał, że przedmiotem postępowania nie było ustalenie prawdy historycznej dotyczącej działalności T. M., ale ocena czy pozwana przekroczyła granice swobody i wolności wypowiedzi dotyczących działalności T. M., a przez to naruszyła dobra osobiste powodów.

W ocenie Sądu Okręgowego A. J. (1) w sposób bezprawny naruszyła dobra osobiste powodów jakim jest prawo do dobrej pamięci o zmarłym ojcu.

Analiza treści protokołu sesji Rady Miasta L. z 24 maja 2018 roku zatwierdzonego w dniu 28 czerwca 2018 roku przekonuje, że dyskryminowana wypowiedź pozwanej o T. M. była wypowiedzią kategorię kategoryczną.

Pozwana wywodziła, że życiorys T. M. w uzasadnieniu projektu uchwały jest niepełny i wymaga uzupełnienia. Świadczy o tym nie tylko pytanie pozwanej skierowane do grupy radnych, którzy przygotowali projekt uchwały: „To dlaczego

tych informacji państwo nie umieściliście w swoim ....”, ale i początek samej wypowiedzi, a w szczególności słowa: „Bo ja mam jeszcze takie informacje odnośnie życiorysu ... nie wszystko z tego życiorysu jest jak gdyby ...w ten życiorys, który mamy w uzasadnieniu wsadzone, na przykład ja mam informacje...”.

Pozwana nie podważyła treści zapisów w protokole sesji Rady Miasta z 24 maja 2018 roku. Nie przedstawiła dowodu na to, że kwestionowała jego zapisy, czy zgłaszała uwagi do protokołu. Ostatecznie pozwana nie kwestionowała treści protokołu. Na kolejnej sesji Rady Miasta w dniu 28 czerwca 2018 roku protokół został zatwierdzony.

Użyte przez A. J. (1) sformułowania: stalinowiec, komunista, agent NKWD, sugerowanie współpracy T. M. „z okupacyjną, bolszewicką władzą w latach stalinowskich”, a także istnienia relacji T. M. „z szefem NKWD na Polskę”, nie stanowią również wbrew twierdzeniom pozwanej elementu oceny historycznej działalności T. M..

Pozwana broniła tej tezy w celu wykazania ich dopuszczalności, ze względu na to, że wypowiedzi ocenne nie podlegają weryfikacji w kategorii prawdy czy fałszu, a w konsekwencji nie mogą naruszać dóbr osobistych.

W ocenie Sądu pozwana świadomie naruszyła dobra osobiste powodów – kult dobrej pamięci po zmarłym ojcu. Jak wskazała w odpowiedzi na przedsądowe wezwanie nie zgadzała się na wystawioną T. M. „laurkę oderwaną od obiektywizmu i informacji podawanych w Internecie”. Kontekst sytuacyjny przekonuje również, że zakwestionowane przez powodów sformułowania dotyczące prowadzonej przez T. M. działalności politycznej, zostały przez A. J. (1) wypowiedziane z determinacją jako wyraz sprzeciwu wobec stanowiska części pozostałych radych. Pozwana forsowała własny pogląd w sposób uporczywy, aby nie dopuścić do podjęcia uchwały o nadaniu ulicy nazwy. Zakłócała przebieg obrad wywołując swoimi stwierdzeniami oburzenie i dyskusję.

Użyte przez pozwaną określenia dotyczące T. M. były gołosłowne i nie miały żadnego potwierdzenia, co skutkuje uznaniem, że domniemanie ich bezprawności nie zostało w sprawie przez pozwaną obalone.

Sąd Okręgowy podkreślił również wagę postawionych T. M. zarzutów.

Według słownika języka polskiego PWN „stalinowiec” to „zwolennik Stalina, stalinizmu lub członek stalinowskiego aparatu władzy”.

Pozwana nie udowodniła, aby T. M. w przeszłości dopuścił się zarzucanej mu w wystąpieniu podczas Rady Miasta L. działalności, a mimo to stwierdziła, że znajduje się w posiadaniu informacji, że był on stalinistą.

Również zarzut, że T. M. był komunistą, jeśli nie został udowodniony ani jego członkostwem w Polskiej Partii Robotniczej bądź Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ani jego poglądami komunistycznymi.

Nie znajdują również pokrycia w dowodach przedstawionych przez stronę stwierdzenia, że T. M. był agentem NKWD, ani sugerowana współpraca „z okupacyjną, bolszewicką władzą w latach stalinowskich”, a także istnienie relacji T. M. „z szefem NKWD na Polskę”.

Pozwana w niniejszym postępowaniu nawet nie próbowała dowieść, że dążyła do sprawdzenia wskazanych zarzutów dotyczących T. M.. Nie wykazała, by podejmowała próby ich weryfikacji. Powoływała się jedynie na publikacje internetowe jako wiarygodne źródło informacji, ignorując fakt, że wpisy tam zamieszczone co najwyżej mogą stanowić jedynie subiektywne przeświadczenie osoby, która je tam umieściła.

Formułowanie wypowiedzi w sposób niesprawiedliwy, krzywdzący na forum publicznym, powołanie się na wypowiedzi innych osób, nie zwalnia od odpowiedzialności za przekazywaną treść, bo tylko podawanie faktów prawdziwych nie może być zakazane.

Sąd stwierdził, że nie neguje prawa pozwanej do wyrażania własnych osądów w odniesieniu do określonych faktów lub postaci historycznych, jednak forma w jakiej to pozwana uczyniła przekracza dozwolone granice, a obowiązkiem

Sądu było rozważenie wzajemnych relacji pomiędzy prawem do ocen postaci historycznej a prawem do ochrony czci i dobrego imienia, także chronionym ustawowo, konstytucyjnie i konwencyjnie.

W ocenie Sądu Okręgowego wypowiedź pozwanej z 24 maja 2018 roku była jednoznacznie negatywna. Niespełnienie wymagań należytej staranności i rzetelności, przy braku wykazania prawdziwości zarzutów, przesądza o bezprawności działania pozwanej, skutkującego naruszeniem dóbr osobistych powodów.

Nie usprawiedliwia zachowania pozwanej podnoszone przez pozwaną działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego, ponieważ granicę wolności wypowiedzi (także w debacie publicznej) przekraczają wypowiedzi zawierające takie sformułowania, które nie mają wystarczającego oparcia w faktach.

Czym innym jest złożenie wniosku o weryfikację działalności politycznej i ocenę dokonań T. M., czym innym domaganie się wprowadzenia do życiorysu w uzasadnieniu projektu do uchwały informacji pochodzących z Internetu, nie sprawdzonych, krzywdzących sugestii lub obraźliwych ocen.

Pozwana dopytywała dlaczego życiorys polityka jest niekompletny i nie został uzupełniony o wskazane przez nią niechlubne fakty. Nie można uznać, że jest to jedynie uzasadnienie wniosku o wystąpienie do Instytutu Pamięci Narodowej, a raczej głośnego sprzeciwu, który miał przekonać członków Rady Miasta, że określenia wymienione w wypowiedzi są niezbędnym elementem życiorysu. Słowa pozwanej poddawały w wątpliwość zasadność i sens projektu uchwały, dotyczącej człowieka o takiej politycznej reputacji.

Sąd zgodził się z wywodami strony powodowej, że użycie słów typu: stalinowiec, komunista, agent NKWD, zważywszy na kontekst historyczny, ma wydźwięk jednoznacznie negatywny.

Prawo do swobody wypowiedzi i głoszenia własnych poglądów nie ma w swojej istocie charakteru prawa nieograniczonego. Granicę swobody wypowiedzi stanowi między innymi wzgląd na prawa i wolności innych osób, które nie mogą być bezprawnie naruszane.

Do naruszenia dóbr osobistych powodów doszło w sposób, który umożliwił poznanie treści wypowiedzi pozwanej przez szerokie grono osób. Potwierdzeniem powyższego były liczne publikacje, które ukazały się w następnych dniach na portalach internetowych, jak również artykuły prasowe. Pozwana wypowiadając się jako radna winna mieć świadomość, że jej wypowiedź zostanie upubliczniona.

Uznając, że do naruszenia dóbr osobistych powodów doszło na skutek wypowiedzi pozwanej na sesji Rady Miasta(...), za środek odpowiedni do usunięcia skutków tego naruszenia Sąd uznał odczytanie na sesji Rady Miasta, która odbędzie się w pierwszym terminie po uprawomocnieniu się wyroku oświadczenia o treści postulowanej przez powodów. Usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych powodów w tej formie Sąd uznał za wystarczające.

Sąd oddalił powództwo w części dotyczącej publikacji treści przeprosin w czasopiśmie i na stronach internetowych wskazywanych przez powodów.

W ocenie Sądu pozwana nie ponosi odpowiedzialności za treść publikacji jakie ukazały się po jej wypowiedzi na sesji rady Miasta L.. Mając na uwadze okoliczność, że protokoły z przebiegu posiedzeń Rady Miasta L. są umieszczone na stronie internetowej Sąd uznał, że zasadnym jest przyjęcie, że osoby zainteresowane tematem będą miały możliwość zapoznania się oświadczeniem pozwanej zawierającym w/w przeprosiny. Tym bardziej, że w związku z zainteresowaniem mediów wypowiedziami pozwanej podczas sesji Rady Miasta L. w dniu 24 maja 2018 roku i samym procesem, informacja o obowiązku złożenia oświadczenia również zostanie upubliczniona.

Sąd uwzględnił roszczenie majątkowe powodów i zasądził od pozwanej tytułem zadośćuczynienia kwotę 10 000 zł na wskazany przez powodów cel społeczny.

Sąd uznał, że twierdzenia pozwanej o ojcu powodów były dla nich bardzo krzywdzące. Pozwana działała świadomie i celowo, bez próby sprawdzenia materiałów źródłowych. Sąd uznał, że kwota 10 000 zł będzie adekwatna do



stopnia naruszenia godności i dobrego imienia powodów, zakresu ich krzywdy oraz natężenia złej woli pozwanej. Dalej idące żądanie, ponad 10 000 zł, Sąd oddalił uznając, że nie jest usprawiedliwione okolicznościami sprawy. Pozwana odpowiada za wypowiedź na sesji Rady Miasta L., winna się liczyć z jej upublicznieniem, ale nie ponosi odpowiedzialności za treść publikacji i komentarzy w prasie czy w Internecie, nie pochodzących od pozwanej, które powodowie odebrali jako naruszające ich dobra osobiste.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c.

Powodowie utrzymali się z żądaniami w połowie i w takich proporcjach obciążają strony koszty procesu, które winny być stosunkowo rozdzielone. Na koszty procesu poniesione przez powodów łącznie 6554 zł składają się: opłata od pozwu 2200 zł - od każdego z powodów po 1100 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego 4320 zł (3 600 zł + 720 zł - na podstawie § 2 pkt 5) oraz § 8 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie Dz. U. z 2015 poz. 1800 ze zm.) oraz 34 zł (2x17zł) zł opłat skarbowych od pełnomocnictwa. Koszty te ponieśli powodowie po połowie.

Pozwana poniosła koszty procesu w kwocie 4337 zł – wynagrodzenia pełnomocnika procesowego 4320zł i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Łącznie koszty procesu wyniosły 10891 zł. Koszty te, wobec częściowego uwzględnienia żądań, obciążają strony w równych częściach.

Zasądzeniu od pozwanej na rzecz każdego z powodów podlega tytułem zwrotu części kosztów procesu kwota 554,50 zł.

Apelację od tego wyroku wniosły obydwie strony.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo i zarzucała Sądowi Okręgowemu :

I) naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię art. 23 kc i 24 1 i 2 kc w zw. z art. 10 ust 1 i 2 EKPCz w zw. z art. 54 ust. 1 EKPCz w zw. z art. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 14 Konstytucji RP skutkującą naruszeniem art. 6 EKPCz w zw. z art. 225 1 i 2 kpa w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, polegającą na sprzecznym z istotą ochrony dóbr osobistych przyjęcie, że uzasadnienie ustne wniosku w procedurze administracyjnej, dotyczące szczególnego upamiętnienia osoby poprzez nadanie ulicy jej imienia, podlega takim samym ocenom, jak „zwykła” wypowiedź publiczna, w sytuacji, gdy uzasadnienie wniosku o zbadanie życiorysu osoby upamiętnianej nazwą ulicy, przez właściwy organ tj. IPN podlega ochronie szczególnej, gdzie takie uzasadnienie wniosku może wprost powoływać się nawet na informacje niesprawdzone, czy nawet plotki, bowiem taki akt jakim jest szczególne upamiętnienie wymaga zbadania wszelkich okoliczności z życiorysu takiej osoby i wszelkich wątpliwości, niezależnie od źródła ich pochodzenia, a sam zakres ochrony praw najbliższych osobie zmarłej, która była osobą publiczną, jest słabszy jeszcze bardziej niż ochrona praw żyjących osób publicznych przed krytyką w analogicznej sytuacji;

II) naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez wykładnię art. 23 kc i 24 § 1 i 2 kc w zw z art. 10 ust. 1 i 2 EKPCz w zw. z art. 54 ust. 1 EKPCz w zw. z art. 2 Konstytucji RP poprzez przyjęcie, że Radny Miejski nie może stawiać w wątpliwość publicznie dostępnych informacji w Internecie w czasie posiedzenia organu kolegialnego, co jest wprost sprzeczne z zasadami demokracji przedstawicielskiej;

III) naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię art. 23 kc i 24 § 1 i 2 kc w zw. z art. 10 ust 1 i 2 EKPCz w zw. z art. 54 ust 1 EKPCz w zw. z art. 2 Konstytucji RP poprzez przyjęcie, że przy ocenie wypowiedzi pozwanej jako historycznej oceny działalności politycznej T. M. należało dowieść, że czyni zadość wymogom profesjonalnej rzetelności (s. 16 uzasadnienia SO), co oznacza, że takiej oceny nie mógłby w demokratycznym państwie prawa dokonać każdy nawet niewykształcony obywatel;

IV) naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię art. 23 kc i 24 § 1 i 2 kc w zw. z art. 6 EKPCz w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP poprzez zobowiązanie do przeprosin „niewykonalnych”, bowiem pozwana nie jest już radną miejską (nie była nią w chwili orzekania), więc nie może ona zabrać głosu w czasie posiedzenia Rady

Miejskiej, a decyzja o udzieleniu głosu osobom innym niż Radna jest w całości niezależna od pozwanej, więc nie można na nią nakładać takiego obowiązku.

V. Nierozpoznanie istoty sprawy, w zakresie:

- 1) wypowiedzi wyłącznie na Sesji Rady Miasta, gdzie chodziło o szczególne upamiętnienie pamięci osoby poprzez nadanie ulicy jej imienia, chodziło o zwrócenie się do IPN, a nie o zwykłą wypowiedź publiczną;
- 2) braku odniesienia się do publikacji z Internetu, które wskazano w odpowiedzi na pozew, a którymi dysponowała pozwana w czasie sesji Rady Miasta:
- 3) braku odniesienia się, do własnych doświadczeń życiowych pozwana, która z racji wieku pamięta okres PRL, rodzinie analizowana była działalność PAX, gdzie taka „historia życia” pozwanej uprawnia ją do ocen:
- 4) pominięciu źródeł historycznych w postaci własnych artykułów i działalności T. M., w których zwalczał on Kościół Katolicki i Żołnierzy Wyklętych, gdzie sama analiza źródeł pozwala na twierdzenie że są to poglądy stalinowskie komunistyczne i były wyrazem kolaboracji z władzą bolszewickiej;
- 5) przemilczeniu, że źródła z Internetu to m.in. wypowiedzi profesorów historii, jak np. S. C., a także pominięcie niezaprzeczonych dowodów z wyników wyszukiwania Google;
- 6) przemilczeniu, że pozwana miała prawo do oceny historycznej ale także politycznej byłego Premiera T. M.; przemilczeniu, że pozwana w swojej wypowiedzi podała wprost, że to co mówi ma z Internetu (s. 100 protokołu Sesji Rady Miasta z dnia 24 maja 2018 r.), więc ocena wiarygodności takich źródeł była możliwa przez wszystkich odbiorców wypowiedzi pozwanej;
- 7) przemilczeniu standardu ochrony wolności wypowiedzi wynikającego z Konstytucji RP i EKPCz, na który powoływano się w pismach procesowych wskazując, że analogiczne sprawy były przedmiotem orzeczeń sądów międzynarodowych, a taki rodzaj wypowiedzi mieści się w ochronie art. 10 ust. 1 i 2 EKPCz

VI) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego tj. naruszenie przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia tj. art. 233 1 kpc w zw. z art. 229 kpc, w zw. z art. 230 kpc, w zw. z art. 231 kpc poprzez wydanie wyroku w oparciu o przekonanie sądu, a także uprzedzenie z powodów politycznych wobec pozwanej”, a nie przeprowadzone w postępowaniu dowody w sprawie, z pominięciem dowodów z:

- 1) publikacji, które załączono do odpowiedzi na pozew, gdzie padają takie same zarzuty wobec T. M., jakie cytowała pozwana, a które były źródłem internetowym, powoływanym na Sesji Rady Miasta;
- 2) własnych publikacji T. M., którego ówczesne poglądy i działania, można uznać za komunistyczne, stalinowskie i kolaborujące z władzą komunistyczną;
- 3) dokumentów załączonych do pozwu, gdzie powodowie, zataili przed sądem odpowiedź, jaką skierowała do powodów pozwana, bowiem nie załączono tej korespondencji do pozwu, co świadczy o próbie politycznego wykorzystania sądu w kampanii wyborczej w roku wyborów, co było rzeczywistym celem pozwu, z uwagi na kandydowanie jednego z synów T. M. do Sejmu (nie występuje on jako powód w tej sprawie), a nie chęć rzeczywistego naprawienia krzywd;
- 4) całości protokołu Sesji Rady Miasta z dnia 24 maja 2018 r., gdzie sąd analizuje tylko wybrany fragment ze strony 100 (i to niepełny nawet z tej strony), pomijając, że na stronie 96 pozwana już złożyła wniosek do IPN o zwrócenie się o opinię o T. M., który był przegłosowany na k. 97, po tym przegłosowaniu doszło do prezentacji życiorysu T. M. i dyskusji, a na s. 100 pozwana mówi, że chce uzupełnić swoją wypowiedź, następnie na s. 101 pozwana znowu mówi, że prosiła o zwrócenie się do IPN (jest to zapisane jako nieczytelne, ale można to odtworzyć), na stronie 103 znowu pozwana chce się wypowiedzieć, a na s. 112 i 113 wprost formułuje wniosek do IPN po raz kolejny i jest on po raz kolejny

głosowany, a Sąd Okręgowy stwierdza, że wypowiedź nie była związana z wnioskiem do IPN, a o „zmianę Życiorysu” (s. 17 Uzasadnienia SO), w sytuacji, gdy wniosek taki był dwukrotnie głosowany na radzie, jako zwrócenie się do IPN;

5) pominięciu, że sam protokół Sesji Rady Miasta z dnia 24 maja 2018 r. wskazuje,

że wypowiedzi były przerywane i nie było swobody wypowiedzi, co wynika choćby z ustaleń sądu ze strony 7 uzasadnienia SO, a jednocześnie wbrew protokołowi sąd

stwierdza, że wypowiedź była kompletna — s. 10 uzasadnienia SO, a sam mikrofon zbierał tylko dźwięk od pozwanej, a nie ogólny hałas na posiedzeniu Rady, co jest niezaprzeczoną twierdzeniem z odpowiedzi na pozew;

6) wyjaśnię stron, gdzie sąd pomija milczeniem nie pasujące fakty podawane przez źródła osobowe, że chodzi o zablokowanie krytycznych wypowiedzi wobec ojca, a także

motywacji, sposobu działania i pewnej nieporadności wynikającej z wieku pozwanej (co widać na nagraniu, a także wynika to z protokołu Rady (s. 100 i 113), a także pominięcie, że pozwana poza posiedzeniem Rady nie wypowiadała się o T. M., co potwierdza, że było to wyłącznie uzasadnieniem wniosku w trybie ustawy dekomunizacyjnej i ustawy o IPN; i błędne ustalenie, iż:

- wniosek na posiedzeniu Sesji Rady Miasta z dnia 24 maja 2018 r. był wnioskiem o wprowadzenie zmian do życiorysu, a był on wnioskiem o zwrócenie się do TPN, na podstawie ustawy o dekomunizacji i TPN;

- pozwana w czasie posiedzenia nie dysponowała materiałami złożonymi w odpowiedzi na pozew w sytuacji, gdy pozwana je miała nie mogąc one być uznane za spóźnione (s. 16 uzasadnienia SO);

VII) naruszenie przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia tj. art. 233 1 kpc w zw. z art. 229 kpc, w zw. z art. 230 kpc, w z-w. z art. 231 kpc poprzez brak uznania milczenia powodów i ich pełnomocnika, wobec twierdzeń odpowiedzi na pozew i załączonych materiałów, że wszelkie sformułowania z posiedzenia Rady Miejskiej, można odnaleźć jako informacje w internecie, jak również brak zaprzeczenia dowodów z wyników wyszukiwania Google, gdzie w związku z brakiem kwestionowania tych materiałów internetowych należy uznać, te fakty za przyznane;

VIII) ponadto podnosił naruszenie przepisów postępowania cywilnego, mającą wpływ na treść orzeczenia mianowicie art. 328 § 2 kpc, poprzez brak uzasadnienia wyroku w zakresie:

a) przemilczeniu w sprawie standardu wolności słowa;

b) przemilczeniu charakteru publikacji, jakie znała i na jakich opierała się pozwana, zwłaszcza wypowiedzi historyków i dokumenty źródłowe, a także wyników wyszukiwarki Google;

c) twierdzenie w uzasadnieniu, że „powoływanie się na wypowiedzi oceniające negatywnie osobę T. M. w odpowiedzi na pozew należy uznać za spóźnione”, mimo że jest to pismo złożone w terminie ustalonym przez sąd;

d) przemilczenie, jak pozwana ma dokonać przeprosin na Sesji Rady Miasta, skoro nie jest już Radną, a decyzja o dopuszczeniu do głosu nie zależy od niej, a od większości z innego obozu politycznego.

Pozwana wносиła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego jako części kosztów postępowania w sprawie, ewentualnie wnosząc o oddalenie powództwa w całości zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego pozwanej według norm przepisanych za obie instancje.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części oddalającej powództwo w zakresie punktu III. wyroku, tj. w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy oddalił roszczenia powodów o nakazanie pozwanej:

1. trzykrotnego opublikowania na własny koszt w trzech kolejnych wydaniach każdego z dzienników: (...) i (...) na stronach 2. tych dzienników, w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, przeprosin o treści:

Przepraszam rodzinę Pana T. M. za głoszenie podczas sesji Rady Miasta L. w dniu 24 maja 2018 r. nieprawdziwych i rażąco godzących w dobre imię Pana Premiera T. M. informacji o treści: „T. M. — stalinowiec, komunista, agent NKWD — kolaborował z okupacyjną bolszewicką władzą w latach stalinowskich, współpracował (...) z szefem NKWD na Polskę...”. Powyższe, głoszone przeze mnie informacje są nieprawdziwe i nie znajdują oparcia w jakichkolwiek wiarygodnych źródłach.

Bardzo przepraszam za zaistniałą sytuację.

A. J. (2)

w ramce nie mniejszej niż powierzchnia 1/3 strony, czarną, pogrubioną czcionką Times New Roman 12 na białym tle, z co najmniej pojedynczą interlinią (zgodnie z formatowaniem programu Microsoft Word), bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, rangę i powagę tekstu lub ograniczających możliwość zapoznania się z nim;

2. opublikowania przeprosin o wskazanej w pkt 1 powyżej treści na własny koszt w tygodnikach: (...), (...) oraz (...), a także (...), na stronach 3. tych tygodników, w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, w ramce nie mniejszej niż powierzchnia 1/3 strony, czarną, pogrubioną czcionką Times New Roman 12 na białym tle, z co najmniej pojedynczą interlinią (zgodnie z formatowaniem programu Microsoft Word), bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, rangę i powagę tekstu lub ograniczających możliwość zapoznania się z nim;

3. opublikowania przeprosin o wskazanej w ust. 1 treści na własny koszt w serwisach internetowych O..pl i T..pl, na ich stronach głównych znajdujących się odpowiednio pod adresami: (...) i (...) w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, w górnej części strony, bezpośrednio pod menu nawigacyjnym i główną ramką zawierającą nazwę strony, w czarnej ramce o rozmiarze nie mniejszym niż 750 pikseli x 350 pikseli, stanowiącej element stałej treści Strony, ukazującej się każdorazowo przy wyświetleniu głównej strony, niezależnie od zastosowanej przeglądarki internetowej (tj. w taki sposób, aby zawartość nie była kategoryzowana jako reklama, w szczególności przez oprogramowanie blokujące przekazy reklamowe), na białym tle, czarną czcionką Times New Roman 12 i z co najmniej pojedynczą interlinią (zgodnie z formatowaniem programu Microsoft Word), bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, rangę i powagę tekstu lub ograniczających możliwość zapoznania się z nim, oraz nakazanie utrzymywania takich publikacji przeprosin nieprzerwanie przez okres 7 dni od dnia ich opublikowania;

4. opublikowania przeprosin o wskazanej w ust. 1 treści, w terminie 3 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, na należącym do pozwanej profilu (...) w serwisie społecznościowym Facebook pod adresem: (...) za pomocą funkcjonalności „Utwórz post”, na białym tle, bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, powagę i rangę tekstu przeprosin, z zachowaniem wszelkich funkcjonalności serwisu Facebook umożliwiających między innymi komentowanie tekstu przeprosin, wyrażanie na nie reakcji i ich dalsze udostępnianie przez użytkowników, w sposób umożliwiający zapoznanie się z tekstem przeprosin niezwłocznie po otwarciu strony internetowej oraz utrzymywanie na niej przez okres 30 dni od dnia opublikowania. Ponadto w zakresie rozstrzygającym o kosztach procesu.

Powodowie zarzucali Sądowi Okręgowemu:

I. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 24 Kodeksu cywilnego (dalej: „KC”) poprzez jego niezastosowanie polegające na zaniechaniu nakazania pozwanej opublikowania przeprosin o wskazanej w pozwie treści (z wyłączeniem

nieaktualnego już dopisku pod nazwiskiem Pozwanej: „Radna Rady Miasta L.”) i we wskazanej tam formie, z uwzględnieniem miejsc publikacji opisanych w pozwie i w petitum niniejszej apelacji;

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w przedmiocie kosztów postępowania, tj. naruszenie art. 100 zd. 1 KPC poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, przejawiające się w:

a. uznaniu, że zakres roszczeń powodów uwzględnionych przez Sąd Okręgowy w Wyroku nie pozwala na przyznanie powodom całych kosztów postępowania od pozwanej, a koszty powinny obciążać strony w równych częściach;

b. całkowitym pominięciu przez Sąd Okręgowy faktu, iż powodowie wygrali sprawę co do zasady, zarówno w zakresie samego bezprawnego naruszenia jak osobistych, jak i co do zawinienia pozwanej, dającego podstawę dla zasądzenia na rzecz wskazanej przez powodów organizacji społecznej kwoty pieniężnej w wysokości 10.000 zł, co powinno doprowadzić Sąd Okręgowy do przekonania, że powodowie ulegli jedynie w mniejszej części dochodzonych roszczeń, a w konsekwencji skutkować zasądzeniem zwrotu całości kosztów na ich rzecz.

Powodowie wnosili o zmianę pkt III wyroku i nakazanie pozwanej opublikowania przeprosin według treści, w miejscach i w formach, o których mowa w pkt 1- 4 petitum apelacji.

Ponadto o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów pełnych kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja pozwanej w zakresie w jakim kwestionuje uwzględnienie przez Sąd Okręgowy powództwa co do zasady, nie jest uzasadniona.

Nie są uzasadnione zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego, które miałyby wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc, który stanowi o elementach składowych uzasadnienia wyroku wydanego przez Sąd. Uzasadnienie Sądu Okręgowego spełnia te wymogi i w sposób jasny, i stanowczy zawiera ustalenia stanu faktycznego, wskazanie dowodów, na podstawie których ocena ta została dokonana, ocenę dowodów ze względu na ich znaczenie dla dokonania ustaleń faktycznych oraz ocenę materialnoprawną roszczenia powodów w kontekście dokonanych ustaleń faktycznych i roszczenia powodów zgłoszonego w pozwie.

Sąd uzasadniając orzeczenie nie ma obowiązku ustosunkować się do wszystkich podnoszonych w sprawie okoliczności. Ustala okoliczności istotne i przedstawia swoją ich ocenę i znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Pominięcie przez Sąd okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie ustaleń faktycznych, bądź w zakresie oceny materialnoprawnej zgłoszonego roszczenia może być podstawą zarzutów apelacyjnych dotyczących wadliwie dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, bądź wadliwego zastosowania prawa materialnego.

Skoro uzasadnienie Sądu Okręgowego spełnia wymogi art. 328 § 2 kpc, zarzut naruszenia tego przepisu nie jest uzasadniony.

Nie jest uzasadniony zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Istotne okoliczności faktyczne w sprawie dotyczyły przebiegu posiedzenia Rady Miasta L. w dniu 24 maja 2018 roku i wypowiedzi pozwanej odnoszącej się do osoby nieżyjącego ojca powodów T. M., w związku z którą to wypowiedzią powodowie wywodzili naruszenie ich dóbr osobistych, w postaci dobrej pamięci o ojcu, osoby zapisanej w historii i cieszącej się dobrą opinią w społeczeństwie, z którym byli związani bliskimi relacjami rodzinnymi.

Sąd Okręgowy ustalił, że do zdarzenia doszło, a fakt ten potwierdzały dowody, w szczególności zapisy w protokole Rady Miasta, które Sąd ocenił jako istotny materiał dowodowy w sprawie, a ocena ta nie została podważona.

Sąd Okręgowy wyraźnie zaznaczył, a Sąd Apelacyjny podziela tę ocenę, że przedmiotem i istotą niniejszego postępowania sądowego nie było dokonywanie krytycznej oceny osoby i działalności politycznej T. M., lecz ocena, czy wypowiedź A. J. (1), wielokrotnie cytowana w uzasadnieniu, stanowiła naruszenie dóbr osobistych powodów, jako synów T. M., w postaci naruszenia dobrej pamięci o ich ojcu.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności dokonał obiektywnej oceny wypowiedzi pozwanej jako naruszającej dobra osobiste powodów, posługując się kryterium tzw. „przeciętnego odbiorcy”, obdarzonego typowymi kompetencjami językowymi i semantycznymi, uznającego powszechnie przyjęte normy społeczne, obyczajowe i znaczeniowe.

Przyjęcie tego kryterium było uzasadnione tym, że wypowiedź A. J. (1) była wypowiedzią publiczną i to nie tylko dlatego, że została wypowiedziana publicznie podczas sesji Rady Miasta, ale także z tego względu, że pozwana powinna była mieć pełną świadomość, że jej wypowiedź podczas sesji Rady Miasta dotyczącej m.in. debaty o uhonorowaniu pamięci T. M., poprzez nadanie jednej z ulic miasta nazwy jego imienia – będzie szeroko publikowana i komentowana w mediach. W szczególności ze względu na osobę, której dotyczyła i ciężar stawianych jej zarzutów. Z tego względu ocena tej wypowiedzi jako naruszającej, bądź nienaruszającej dobra osobiste członków rodziny T. M., została dokonana przez Sąd Okręgowy wg kryterium tzw. „przeciętnego odbiorcy”, do którego wypowiedź była adresowana.

Sąd Apelacyjny podziela również ocenę Sądu Okręgowego, że wypowiedź A. J. (1) obiektywnie naruszała dobra osobiste osób bliskich T. M. kultywujących o nim dobrą pamięć.

Kult pamięci osoby zmarłej, jest samoistnym, juredycznie samodzielnym dobrem osobistym bliskich zmarłego, które występuje w pewnego rodzaju koincydencji z czią, jaka zostałaby okazana zmarłemu za życia. Kult pamięci stanowi bowiem indywidualną wartość, silnie wiążącą się z osobowością człowieka, w szczególności sferą jego uczuć i pamięci. Właśnie ta pamięć o całokształcie życia osoby zmarłej, niezwykle charakterystyczna dla tego dobra osobistego, stanowi łącznik z czią zmarłego, która zostałaby mu okazana za życia (Wyrok SN z 23.9.2009 r., I CSK 346/08, OSNC Nr 3/2010, poz. 48, MoP Nr 16/2011).

Sformułowania użyte w wypowiedzi A. J. (1) dotyczące osoby T. M. mają jednoznacznie charakter pejoratywny, obraźliwy i pomawiający T. M. o czynny udział w stalinowskim aparacie władzy, który był zbrodniczy wobec narodu polskiego. Tego rodzaju wypowiedź godzi w dobre imię każdego obywatela, a tym bardziej osoby czynnie zaangażowanej w działalność publiczną, gdyż podważa dobrą wiarę i intencje podejmowanych przez te osoby działań w życiu publicznym, godząc w ich sens i je deprecjonując. Niewątpliwie zatem wypowiedź A. J. (1) naruszała dobra osobiste powodów w postaci kultywowania dobrej pamięci o zmarłym ojcu.

Strona pozwana w zasadzie nie kwestionowała powyższej oceny Sądu Okręgowego, a jedynie starała się wykazać brak bezprawności swojego działania, ze względu przede wszystkim na prawo do swobody wypowiedzi powódki i wyrażania ocen o osobie T. M. jako osobie publicznej – byłym premierze rządu i polityku, ogłoszonej podczas sesji Rady Miasta, której przedmiotem było nadanie jego imienia jednej z ulic miasta.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób zgodzić się z pozwaną, że jej wypowiedź nie była bezprawna.

Sąd Okręgowy nie zakwestionował prawa pozwanej do wzięcia udziału w debacie dotyczącej zasadności nadania nazwy ulicy imieniem T. M.. Ustalenia Sądu Okręgowego oparte na zapisach protokołu z posiedzenia Rady Miasta wskazują, że pozwana jako radna czynnie i w sposób nieograniczony uczestniczyła w debacie i miała nieograniczone prawo do wypowiadania się podczas sesji w przedmiocie zasadności podjęcia uchwały o nadaniu nazwy ulicy.

Nikt nie kwestionował prawa pozwanej do zgłoszenia formalnego wniosku o skierowaniu projektu uchwały do Komisji Samorządności i (...) oraz (...) w celu uzyskania opinii o T. M. z Instytutu Pamięci Narodowej. W związku z tym wnioskiem odbyło się głosowanie, w wyniku którego wniosek pozwanej nie został przyjęty.

Nikt też nie uniemożliwił pozwanej wzięcia udziału w debacie nad zasadnością proponowanej uchwały. Nie kwestionowano również prawa pozwanej do krytycznej oceny dorobku T. M.. Brak jest zatem podstaw do formułowania przez pozwaną zarzutów, że jej wypowiedź była następstwem napięcia na sali wywołanej przedmiotem debaty.

Z ustaleń faktycznych wynika, że do wzrostu napięcia podczas debaty doprowadziła sama pozwana wskutek użycia wobec niezującego T. M. określeń „stalinowiec, komunista, agent NKWD, kolaborował z okupacyjną, bolszewicką władzą w latach stalinowskich; współpracował... z szefem NKWD na Polskę”. Jednocześnie pozwana poproszona o wskazanie źródeł uzasadniających bądź usprawiedliwiających jej wypowiedź powołała się ogólnie na „Internet”, jako jedyne źródło uzasadniające jej wypowiedź.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kategoryczność wypowiedzi pozwanej i jej jednoznaczność, mająca stanowić podsumowanie całego życia i dorobku T. M., nieoparta przez pozwaną żadnym uzasadnieniem, nie znajduje żadnego usprawiedliwienia i musi być oceniana jako bezpośrednio godząca w dobre imię, dobrą sławę T. M., jaką cieszył i cieszy się w społeczeństwie, jako wieloletni działacz opozycji antykomunistycznej, uczestnik obrad okrągłego stołu, czy wreszcie pierwszy niekomunistyczny premier rządu Rzeczypospolitej Polskiej i współautor Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Cześć osoby jako dobro osobiste wymienione w art. 23 kc składa się z dwóch nierozdzielnie ze sobą związanych i wzajemnie się przenikających aspektów – wewnętrznego oraz zewnętrznego, zwanych również czią wewnętrzną oraz czią zewnętrzną.

Cześć wewnętrzna, utożsamiana z godnością osobistą, stanowi wyobrażenie, czy też poczucie własnej wartości człowieka, jak również oczekiwanie jej poszanowania ze strony osób trzecich. Ten wewnętrzny aspekt czci człowieka ma swoje zakorzenienie w jego psychice, zależny jest od jego osobowości, ale także od uwarunkowań historycznych czy czasowych.

Natomiast aspekt zewnętrzny czci człowieka to dobre imię, dobra sława czy dobra opinia, jaką dana osoba cieszy się w społeczeństwie. Jest to w pewnym sensie obraz danego człowieka w jego otoczeniu wykreowany na podstawie jego życiowej aktywności.

Kult pamięci zmarłego – który jest odrębnym, chronionym prawnie dobrem osobistym, podobnie jak cześć człowieka, posiada dwa aspekty.

Pierwszy wyrażający się w stricte osobistej więzi danej osoby z pamięcią o zmarłym, mowa tu o pamięci mającej swoje podstawy w osobistych wspomnieniach oraz uczuciach, jakimi była darzona osoba zmarła za życia.

Drugi aspekt to cześć zewnętrzna mająca swoje przedłużenie w kulcie pamięci osoby zmarłej, która jest nakierowana na pielęgnację szeroko pojętej pamięci o zmarłym, w tym jego dobrego imienia, wobec społeczeństwa, a także ochronę tej dobrej pamięci.

Status osoby publicznej jest konsekwencją aktywności w przestrzeni publicznej, a w przypadku polityka w szczególności w polityce. Jej konsekwencją jest otwarcie znacznej części życia osoby publicznej dla opinii publicznej. Wiąże się to także z udziałem w debacie publicznej, której strony posługują się dość specyficznym językiem, nierzadko nie pozbawionym ostrych wypowiedzi oceniających działalność danej osoby. Przyjęte jest domniemanie zgody uczestników debaty na posługiwanie się takim językiem.

Status osoby publicznej nie oddziałuje automatycznie na treść czy zakres dobra osobistego takiej osoby w postaci czci. Ma on jednak znaczenie w przypadku oceny, czy doszło do naruszenia tego dobra osobistego, ze względu na brak bezprawności w działaniu naruszydciela.

Wypowiedzi krytyczne w stosunku do osób publicznych traktowane są jako element debaty publicznej lub sporu politycznego, w związku z czym podlegają ochronie jako prawo do swobody wypowiedzi w debacie publicznej, co w konsekwencji może podważać zarzut bezprawności takich wypowiedzi.

Dopuszczalność krytyki osób publicznych ma swoje przełożenie na dobro osobiste bliskich w postaci kultu pamięci zmarłej osoby publicznej, ponieważ nawet po śmierci zakres dopuszczalnej krytyki działalności tej osoby pozostaje porównywalny. W pamięć bliskich wpisane jest to, że zmarły był osobą publiczną i zarówno za życia, jak i po śmierci, jest narażony na ostrą krytykę, przy zastrzeżeniu jednak, że nie może ona godzić w szeroko pojętą pamięć o zmarłym, nie może godzić w jego dobre imię, jakie pozostawił za życia, które jest sumą jego życiowych dokonań.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 marca 2003 r. (IV CKN 1901/00, Lex 81 295) zagwarantowane w Konstytucji RP i Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności prawo do krytyki zachowania osób sprawujących funkcje publiczne czy urzędowe nie może być wykonywane w taki sposób, aby naruszało dobre imię lub cześć krytykowanego.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swojego wyroku wskazał, że Konstytucja RP, jak i Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. zezwalają na krytykowanie postępowania osób sprawujących funkcje publiczne, jednakże żaden z tych aktów normatywnych nie przyjmuje prawa do krytykowania bez żadnych ograniczeń.

Konstytucja w art. 54 ust. 1 rzeczywiście zapewnia wolność wyrażania swoich poglądów, tym samym zaś przyznaje prawo do krytyki także osób sprawujących funkcje urzędowe. Krytyka taka może być ostra, a nawet obrażająca w odczuciu krytykowanego, jeżeli jest ona rzeczowa i podjęta w celu ochrony społecznie uzasadnionego interesu.

Granicą takiej krytyki musi jednak zawsze być, także chronione przez Konstytucję, inne ważne dobro. Zgodnie z art. 47 Konstytucji każdy ma bowiem prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia. Z porównania tych dwu przepisów Konstytucji, chroniących ważne dla funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa wartości, wynika wyraźnie, że krytyka może być nawet bardzo ostra, nie może ona jednak prowadzić do naruszenia dobrego imienia lub czci krytykowanego.

Jeszcze wyraźniej tę samą myśl wyraża art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Stanowi on, co podkreśla skarżący, że każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Jednakże w ust. 2 tego artykułu wyraźnie przewiduje się, że korzystanie z tej wolności może podlegać ograniczeniom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym między innymi ze względu na ochronę dobrego imienia i praw innych osób.

Sąd Apelacyjny w całości podziela to stanowisko.

Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjął je za podstawę orzekania w sprawie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnione jest stanowisko Sądu Okręgowego o zasadności roszczenia powodów, gdyż wypowiedź pozwanej o T. M. wygłoszona przez pozwaną podczas sesji Rady Miasta w dniu 24 maja 2018r. naruszała dobra osobiste powodów i była bezprawna. W konsekwencji za bezzasadne Sąd uznał zgłoszone przez pozwaną zarzuty naruszenia prawa materialnego podniesione w jej apelacji.

Zarzut pozwanej nierozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy jest oczywiście nieuzasadniony. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy,



gdy Sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22, z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, nie publ., z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, nie publ. oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, nr 3, poz. 36, z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, nie publ., z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2).

Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także wówczas, gdy sąd pierwszej instancji: rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy lub zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie; nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2012 r., III SZ 3/12, nie publ.).

O istocie sprawy przesądzało zgłoszone przez powodów roszczenie i podstawa faktyczna tego roszczenia. Sąd dokonał ustaleń faktycznych w zakresie zgłoszonego roszczenia oraz rozpoznał zarzuty strony pozwanej co do zasadności roszczenia, który sprowadzały się do braku bezprawności działania pozwanej. Wreszcie Sąd dokonał kwalifikacji prawnej roszczenia i wydał rozstrzygnięcie adekwatne do roszczenia zgłoszonego w pozwie. Fakt, że nie uwzględnił zarzutów pozwanej co do braku bezprawności nie oznacza, że nie rozpoznał istoty sprawy.

Apelacja powodów ograniczała się jedynie do oddalenia przez Sąd Okręgowy zakresu przeprosin jakie winna złożyć pozwana w celu naprawienia szkody niemajątkowej.

Także apelacja pozwanej wskazywała na niewykonalność wyroku Sądu I instancji w zakresie pkt I, nie zaskarżonego przez powodów, ze względu na fakt, że pozwana nie jest radną Rady Miasta bieżącej kadencji w związku z czym wykonanie przez nią orzeczenia w zakresie odczytania przez nią przeprosin na sesji Rady Miasta nie jest możliwe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty obu stron są w tym zakresie uzasadnione.

W pierwszej kolejności jednak, z uwagi na fakt zaskarżenia wyroku przez pozwaną w całości w zakresie uwzględniającym roszczenie powodów, Sąd Apelacyjny uznał, że treść przeprosin sformułowanych w pkt I wyroku nie jest adekwatna, do strony która wystąpiła z żądaniem ochrony jej dóbr osobistych.

Sformułowanie początkowej treści przeprosin słowami: „Przepraszam rodzinę Pana T. M.....” sugeruje, że powodowie występowali w sprawie nie w imieniu własnym, lecz w imieniu rodziny T. M.. Podczas gdy w sprawie niniejszej każdy z powodów występował w imieniu własnym, z własnym roszczeniem, powołując się na naruszenie jego dobra osobistego w postaci kultywowania dobrej pamięci po ojcu.

Z tego względu w ramach zakresu zaskarżenia wyroku apelacją pozwanej Sąd Apelacyjny zmienił początkową treść przeprosin na następującą :

„Przepraszam A. M. i W. M., synów T. M. (...)”.

Z tekstu przeprosin Sąd wyeliminował również słowo (...), odnoszące się do funkcji pełnionej przez T. M., gdyż dobrem chronionym w sprawie było kultywowanie dobrej pamięci synów o ojcu jako osobie bliskiej i wynikało z więzi rodzinnych łączących powodów ze zmarłym.

W pozostałej części Sąd Apelacyjny nie zmieniał treści przeprosin ustalonych przez Sąd Okręgowy.

Za uzasadnione uznał Sąd zarzuty apelacji pozwanej dotyczące niemożności wykonania wyroku w zakresie pkt I ze względu na to, że pozwana nie jest już radną. Pozwana z przyczyn oczywistych nie ma możliwości odczytania na sesji Rady Miasta L. treści przeprosin, do czego została zobowiązana w pkt I wyroku.

Niemniej jednak skoro do naruszenia dóbr osobistych powodów doszło publicznie, właśnie podczas sesji Rady Miasta, naprawienie szkody niemajątkowej powodów i odczytanie przeprosin pozwanej skierowanych do powodów, winno być dokonane publicznie właśnie podczas sesji Rady Miasta, a pozwana winna wykazać odpowiednią inicjatywę w tym zakresie. Z tego względu w miejsce:

„nakazania pozwanej A. J. (1) odczytanie na sesji Rady Miasta L., która odbędzie się bezpośrednio po uprawomocnieniu się wyroku w niniejszej sprawie, oświadczenia następującej treści”

Sąd nakazał pozwanej:

„sporządzenie i doręczenie w terminie 30 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku listu do Przewodniczącego Rady Miasta L. zawierającego prośbę o jego odczytanie na pierwszej sesji Rady Miasta L. - po dacie doręczenia listu Przewodniczącemu Rady Miasta, zawierającego oświadczenie pozwanej następującej treści:”

Sąd uznał, że pozwana ma możliwość zwrócenia się do Przewodniczącego Rady Miasta z prośbą o odczytanie listu zawierającego treść przeproszeń. Odczytanie tego listu będzie zależało od woli Przewodniczącego Rady Miasta, a Sąd nie ma prawnych możliwości wymuszenia odczytania treści przeprosin przez Przewodniczącego. W konsekwencji Sąd mógł jedynie skutecznie nakazać pozwanej sporządzenie i wysłanie listu zawierającego treść przeprosin skierowanych do powodów, co przynajmniej umożliwi upublicznienie przeproszenia powodów podczas posiedzenia Rady Miasta, a więc w okolicznościach, w których doszło do naruszenia ich dóbr osobistych.

Uzasadnione są natomiast zarzuty apelacyjne powodów dotyczące oddalenia ich roszczeń w zakresie publikacji treści przeprosin w innych mediach.

Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że pozwana nie odpowiada za publikacje w gazetach i czasopiśmie, dotyczących jej wypowiedzi.

Pozwana wygłaszając katygoryczne sądy o T. M. miała świadomość, że czyni to publicznie na forum, które jest przedmiotem zainteresowania szerokich kręgów mediów publicznych, mających nie tylko prawo ale i obowiązek relacjonowania obrad organów samorządowych.

Fakt wypowiedzania tak katygorycznych, a jednocześnie skrajnie obraźliwych sądów wobec nieżyjącej osoby publicznej, cieszącej się znaczącym uznaniem przynajmniej istotnej części społeczeństwa, uprawdopodobniał, w stopniu granicznym z pewnością, że wypowiedź pozwanej zostanie upubliczniona przez media, co ostatecznie nastąpiło.

Relacje dotyczące treści wypowiedzi pozwanej były przekazywane wiernie jako wypowiedzi pozwanej o T. M. podczas sesji Rady Miasta, co odpowiadało prawdzie. W konsekwencji skutki naruszenia dóbr osobistych powodów miały zasięg ogólnopolski.

Zakres obowiązku przeproszenia przez naruszydciela osoby, której dobra osobiste zostały naruszone musi być adekwatny do zakresu naruszenia. Tylko w takim przypadku możliwym jest zadośćuczynienie krzywdzie poszkodowanego. Skoro zatem zakres naruszenia dóbr osobistych powodów miał zasięg ogólnopolski, zakres przeproszenia powodów winien mieć również zasięg ogólnopolski.

Z tego względu uzasadnione jest żądanie zawarte w apelacji powodów nakazania pozwanej opublikowania treści przeprosin w (...) i (...) oraz w tygodnikach o zasięgu ogólnopolskim: (...), (...), (...) i (...).

Przy czym Sąd ograniczył nakaz publikacji przeprosin do jednorazowego, uznając, że będzie to czyniło zadość krzywdzie powodów. W pozostałym zakresie uwzględnił postulaty powodów dotyczące formy publikacji przeprosin.

Mając na uwadze, że wypowiedź pozwanej była również publikowana w serwisach internetowych Sąd Apelacyjny rozszerzył także zakres publikacji przeprosin na wskazanych w pozwie i apelacji serwisach w formie postulowanej przez powodów.

Konieczność rozszerzenia zakresu publikacji przeprosin wynikała również ze zmiany wyroku w pkt I ze względu na fakt, że pozwana nie jest radną. Nie ma bowiem pewności czy nakazana przez Sąd forma przeprosin w postaci ich odczytania podczas sesji Rady Miasta będzie skuteczna, gdyż ani pozwana, ani Sąd nie mają wpływu na ich odczytanie podczas sesji Rady Miasta. Rozszerzenie zakresu publikacji przeproszenia uzasadnione jest zatem również koniecznością skutecznego orzeczenia o dokonaniu przeproszeń.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację powodów jedynie w zakresie opublikowania na należącym do pozwanej profilu (...) w serwisie społecznościowym Facebook uznając nakaz ten za zbędny, wobec nakazów publikacji w pozostałych mediach.

Zarzuty pozwanej dotyczące żądanego przez powodów zakresu publikacji przeprosin, jako zmierzającego wyłącznie do majątkowego dokuczenia pozwanej, poprzez konieczność pokrycia przez nią kosztów publikacji, nie są uzasadnione.

Przede wszystkim stwierdzić należy, że obowiązek przeproszenia przez osobę naruszającą dobra osobiste osoby poszkodowanej, jest podstawowym narzędziem służącym naprawieniu skutków naruszenia. Środek ten musi być użyty adekwatnie do stopnia i zakresu naruszenia. Konieczność jego użycia jest następstwem dokonania czynu niedozwolonego, deliktu wyrządzonego przez naruszydciela. Rozszerzenie przez Sąd Apelacyjny zakresu przeproszenia powodów przez pozwaną w stosunku do orzeczonego wyrokiem I instancji, te cele realizuje.

Oczywistym jest, że pozwana poniesie koszty tych publikacji, co będzie miało skutki majątkowe dla pozwanej. Jest to jednak następstwo deliktu popełnionego przez pozwaną.

Pozwana nie udowodniła natomiast, jaka będzie rzeczywista wysokość kosztów publikacji przeprosin postulowanej przez powodów, ani jaka jest sytuacja majątkowa pozwanej. Dopiero wykazanie tych okoliczności przez pozwaną zgodnie z art. 6 kc dawałoby podstawę do uznania, że obciążenie finansowe pozwanej ze względu na zakres nakazanych publikacji jest nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do czynu, którego się dopuściła i majątkowej sytuacji pozwanej.

Wreszcie podkreślić należy, że jeszcze przed procesem powodowie zwracali się do pozwanej w celu pozasądowego rozstrzygnięcia sporu. Propozycja ta została jednak przez pozwaną odrzucona, a powodowie zmuszeni zostali do dochodzenia swych uzasadnionych roszczeń na drodze procesu sądowego.

Uzasadniona jest również apelacja powodów w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. W sprawie niniejszej powodowie wygrali proces co do zasady, a zakres zmiany wyroku Sądu Okręgowego przez Sąd Apelacyjny wskazuje, że żądania powodów zostały oddalone w niewielkim zakresie. Natomiast ustalenie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę zależało od oceny Sądu. Zgodnie zatem z art. 100 kpc były podstawy do obciążenia pozwanej w całości kosztami procesu poniesionymi przez powodów.

Koszty procesu poniesione przez powodów wyniosły łącznie 6554 zł i złożyły się na nie : opłata od pozwu 2200 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego 4320 zł (3 600 zł + 720 zł - na podstawie § 2 pkt 5) oraz 34 zł opłat skarbowych od pełnomocnictwa. Koszty te ponieśli powodowie po połowie. Z tych względów Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanej na rzecz każdego z powodów kwotę 3 277zł.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje jako bezzasadne.

Ponieważ apelacja powodów uwzględniona została w znacznej części, a apelacja pozwanej została w znacznej części oddalona Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc zasądził od pozwanej na rzecz powodów koszty procesu poniesione przez nich w postępowaniu odwoławczym w kwocie 1545zł. Na koszty poniesione przez powodów złożyły się : uiszczona przez każdego z powodów opłata od apelacji w wysokości 600zł i wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 2 pkt 3 i § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 ( 1800zł + 720zł x 75% : 2).